

Jan Preisner SJ, *Jezuici w Nowym Sączu przy kościele Świętego Ducha*, t. I-II, Wydawnictwo WAM, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, Kraków 2003, ss. 770, 47 il.

Wprawdzie kiedy ks. Jan Preisner SJ umierał, na polskiej ziemi chwiała się władza komunistyczna i rodziły się pierwsze zrywy ku niepodległości, to jednak nie miał on nadziei, że jego właśnie dopiero co ukończony i oprawiony w kilku egzemplarzach maszynopis pracy pt. *Jezuici w Nowym Sączu przy kościele Świętego Ducha* kiedykolwiek ujrzy światło dzienne. W końcu w ubiegłym roku, już w zupełnie zmienionej sytuacji społeczno-politycznej Polski, maszynopis ten opuścił zaciśnięte archiwum zakonnego i ujrział światło dzienne.

Dzieło ks. Preisnera SJ, które powstało w ostatnich kilku latach życia z potrzeby serca i umysłu, należy do dzieł z pogranicza historii i kroniki, jest pod wieloma względami niezwykle¹. Obejmuje nie tylko dzieje jezuickiego domu zakonnego przy kościele Św. Ducha, które stanowią znaczną część dziejów Nowego Sącza, lecz także ukazuje dzieje Kościoła katolickiego w Polsce, historię Galicji pod panowaniem austriackim, czasy Polski niepodległej w okresie międzywojennym, dramatyczne losy Polaków podczas II wojny światowej oraz okres budowania socjalizmu w Polsce powojennej, kiedy to władze komunistyczne zwalczały ostatnią, realną opozycję – Kościół katolicki.

Na wstępie należy podkreślić, że ks. Jan Preisner SJ (1920-1980) nie był z wykształcenia historykiem, a w zakonie wykonywał prace duszpasterskie i administracyjne. Punktem zwrotnym w jego życiu był niezwykle „uniwersytet”, na który został

¹ Publicznej prezentacji dzieła ks. Jana Preisnera SJ dokonali ks. Ludwik Grzebień SJ, ks. Andrzej Paweł Bieś SJ i ks. Stanisław Cieślak SJ podczas sympozjum naukowego: *Jezuici w Nowym Sączu (W 150 rocznicę urodzin Ks. Jana Sygańskiego SJ)*. Sympozjum to, zorganizowane przez Kolegium OO. Jezuitów w Nowym Sączu i *Civitas Christiana* w Nowym Sączu, odbyło się w ramach Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej dnia 18 października 2003 roku w kaplicy Przemienienia Pańskiego przy parafii św. Małgorzaty w Nowym Sączu.

„zapisany” wbrew swojej woli. Były nim hitlerowskie obozy koncentracyjne w Sachsenhausen i Dachau, gdzie nauczył się myśleć i pisać jasno i logicznie oraz dobrze poznał język niemiecki, tak bardzo potrzebny w badaniach nad historią Towarzystwa Jezusowego na terenie Galicji. Natomiast już po zakończeniu II wojny światowej, podczas studiów filozoficznych w Godinne w Belgii, opanował język francuski, który niewątpliwie dopomógł mu spojrzeć na dzieje Nowego Sącza w szerszej perspektywie historycznej².

Kościół Św. Ducha i przylegający do niego jednopiętrowy budynek klasztorny, będący fundacją króla Jagiełły oraz własnością zniesionych przez Józefa II norbertanów, przejęli jezuici na mocy decyzji władz austriackich w 1832 roku. Jest to, obok kolegium w Starej Wsi koło Brzozowa, najstarsza placówka Towarzystwa Jezusowego w Polsce, w której jezuici znaleźli schronienie po wypędzeniu w 1820 roku z carskiej Rosji. To tutaj, po dobudowaniu do budynku klasztornego trzech skrzydeł, jezuici prowadzili nie tylko szeroką i energiczną działalność duszpasterską obejmującą swym zasięgiem miasto i region, lecz także otworzyli kolegium (1832-1848) i gimnazjum dla młodzieży świeckiej (1838-1848) oraz domowe studium teologii (1832) i filozofii (1846) dla kleryków jezuickich. W 1922 roku jezuici otwarli tu Małe Seminarium dla kandydatów do zakonu, które zostało zlikwidowane 3 lipca 1952 roku przez władze komunistyczne. Natomiast w okresie II wojny światowej istniało tu kolegium ze studiami filozoficznymi (1939-1942) oraz – dla części kleryków jezuickich – studia teologiczne (1940-1943). W celu nakreślenia całości obrazu zaangażowania jezuitów na terenie Nowego Sącza ks. Preisner SJ nie omieszkiał również opisać dziejów drugiej jezuickiej placówki w tym mieście, tj. kościoła św. Elżbiety, przejętego przez jezuitów w 1904 roku, przy którym powstała istniejąca do dzisiaj rezydencja i parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Przed przystąpieniem do opracowania dziejów jezuitów w Nowym Sączu, ks. Preisner SJ starannie uporządkował archiwum domowe przy kościele Św. Ducha w Nowym Sączu oraz zgro-

² *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, oprac. L. Grzebień przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków 1996, s. 538.

madził publikacje książkowe. Następnie zebrany materiał źródłowy uzupełnił o materiał archiwalny istniejący w Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie oraz w innych archiwach diecezjalnych i państwowych. Wyniki swoich mozolnych i skrupulatnych badań naukowych przedstawił w sposób rzetelny i obiektywny. Każdy fakt i szczegół jest udokumentowany i uzasadniony. Na wszystkich przedstawionych w pracy jezuitów i świeckich, księży i braci zakonnych, pełniących wysokie urzędy i prostych pracowników fizycznych, Autor spoglądał obiektywnie, oceniając ich nie na podstawie zajmowanych stanowisk, ale na podstawie rozsądku i pracy.

Język pracy jest piękny. Ton narracji, w której ks. Preisner stosuje podział tematyczny, jest wolny od spekulacji, a ukazywane wydarzenia pozbawione zbędnego patosu i patyny hagiografii. Uderza precyzja wyrażeń i konsekwentny tok myślenia Autora. Obecne na kartach dzieła szczegóły (wydarzenia, informacje, nazwiska, daty) z dziejów Nowego Sącza czynią z książki prawdziwą „opowieść” i zarazem przebogaty skarb wiadomości o tym pięknym mieście. Niektóre zauważalne powtórzenia w dziele nie umniejszają wartości pracy. Mając na uwadze czytelnika mniej obeznanego z dziejami Towarzystwa Jezusowego i problematyką kościelną, Autor zamieścił na początku niektórych tematów rys historyczny i wyjaśnienia, np. podał genezę Apostolstwa Modlitwy i Bractwa Dobrej Śmierci (t. I, s. 328-329) oraz historię powstania sławnych sodalicji mariańskich i mniej znanego Stowarzyszenia Sług Katolickich pw. św. Zyty (t. II, s. 79-80, 143-145).

Autor *Jezuitów w Nowym Sączu* wzbogacił swoją pracę o cenne zestawienia, wykazy, obliczenia, mapki, fotografie, tabele i statystyki, np. zamieścił tam listy prowincjałów, rektorów i superiorów, tabele studiów filozoficznych i teologicznych w okresie II wojny światowej, wykazy słuchaczy teologii i ich profesorów, rozkłady zajęć w kolegium, rezultaty prac duszpasterskich jezuitów (przygotowanie do I Komunii św., liczba kazań, konferencji, rekolekcji, spowiedzi, sakramentu namaszczenia chorych, wizyt w więzieniu i szpitalu, nawróceń z wyznania Mojżeszowego i ewangelickiego). Autor dołączył także do pracy plany parcel wchodzących w skład realności sprzedanej jezuitom przez aptekarzy Wójcikowskich, plany przebudowy kolegium, różne plany

kościół Świątego Ducha, dokonywane zmiany i przebudowy itd. Oprócz tego zamieścił w pracy dokumenty zawieranych umów lub kupna-sprzedaży. Niektóre z nich są cytowane *in extenso*, i często z tłumaczeniem. Ponadto na podstawie stosunku stypendium mszalnego przedwojennego do stypendiów powojennych z poszczególnych lat zadał sobie trud obliczenia stosunku złotego przedwojennego do złotego z poszczególnych lat powojennych (lata 1939-1977, t. II, s. 344-346).

Dużo miejsca poświęcił Autor w swojej publikacji jednej z najbardziej bolesnych kart w dziejach narodu polskiego, a mianowicie rzezi galicyjskiej z 1846 r., do której doszło z inspiracji zabójcy austriackiego. Przelana wówczas przez chłopów polskich bratnia krew szlachecka wołała o pomstę do nieba i domagała się aktu prześlągania. Prowadzone w tym celu przez jezuitów pokutne misje ludowe, wśród których wybija się działalność ks. Karola Antoniewicza SJ, zmierzały nie tylko do pacyfikacji nastrojów wśród chłopów, lecz przede wszystkim do ich autentycznej pokuty i nawrócenia. Ks. Preisner SJ przypomina przy tej okazji, że na skutek rabacji zginęło 1000 osób pochodzenia szlacheckiego, lecz w następstwie głodu, do którego przyczynili się sami chłopowie po zniszczeniu spichlerzy pańskich, zmarło około 200 000 chłopów (t. I, s. 136-160). Zwraca przy tym uwagę, że w czasie tych owocnych misji ludowych, kaznodzieje powinni byli mówić także kazania „do tych, którzy krzywdząc chłopów, ukręcili tak straszny bicz na swoje własne plecy” (t. I, s. 147).

Interesującym tematem, pojawiającym się bardzo często na kartach dzieła ks. Preisnera jest tak bardzo charakterystyczna dla stylu pracy jezuitów działalność zrzeszeń i stowarzyszeń religijnych. Według obliczeń Autora, w latach 1900-1950, istniało przy kościele Świątego Ducha aż 24 różnych bractw i stowarzyszeń. Rozwinęły one szeroką i ożywioną działalność, przyczyniając się m.in. do formacji świeckich katolików, którzy angażowali się w pracę społeczną, polityczną i charytatywną. Przy kościele Świątego Ducha jezuita powołali do istnienia: Bractwo Serca Jezusowego, Bractwo Serca Maryi, Bractwo Dobrej Śmierci, Apostolstwo Modlitwy, Bractwo Różańcowe, Zytka, Związek Mężów Katolickich, Związek Kobiet Katolickich oraz wiele sodalicji (pań, panów, panien, czeladników, gimnazjalistów, nauczycielek, konfekcjonalistek, mieszczan, mieszczanek, kupców, seminarzystek,

seminarzystów, uczniów szkoły przemysłowej, rzemieślników) (t. II, s. 175).

Przechodząc do II wojny światowej, Autor ukazał heroiczne postawy jezuitów, którzy z narażeniem życia udzielali pomocy Żydom zamkniętym w getcie w Nowym Sączu, wysyłali paczki żywnościowe współbraciom zakonnym, którzy bezpodstawnie aresztowani zostali wysłani do obozów koncentracyjnych (t. II, s. 222-237) oraz pomagali uciekinierom, którzy na skutek działań wojennych znaleźli się w Nowym Sączu. W okresie tym występują intrygujące i do dziś nierozwiązane zagadki, które sprawiają, że dzieło ks. Preisnera czyta się wręcz jak prawdziwy kryminał: czy br. Józef Kromer SJ, infirmarz, czyli pielęgniarz, w którego pokoju znaleziono radiowy aparat odbiorczy i krótkofalowy aparat nadawczy zajmował się wywiadem i był agentem wywiadu niemieckiego czy też był on po prostu radiowcem-amatorem? (t. II, s. 215-216).

Na kartach *Jezuitów w Nowym Sączu przy kościele Świętego Ducha* Autor zamieścił także epizody zabawne. Otóż okazuje się, że najcięższą winą ks. Karola Krokoszyńskiego SJ była wypowiedź o najjaśniejszym panu, cesarzu Austrii Franciszku Józefie, że jest „starym piernikiem”. Ostatecznie sąd uwolnił jezuitę od zarzutu obrazy majestatu, bo według opinii rzeczoznawcy, którym był jeden z profesorów polonistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, „wyrażenie «stary piernik» znaczy tyle co «stary, ale jary». Albowiem świeży piernik jest gliniasty i nie ma smaku, dopiero stary jest tym, czym powinien być piernik” (t. II, s. 125).

Z pracy ks. Preisnera SJ dowiadujemy się także, że to właśnie jezuitom zawdzięcza Nowy Sącz powstanie pierwszej oczyszczalni ścieków miejskich. Powstała ona w ich ogrodzie w 1841 roku. Niestety, jezuita nie tylko nie otrzymali nagrody za realizację tego ekologicznego przedsięwzięcia, lecz nawet spotkali się z niezrozumieniem ze strony władz miejskich. W przekonaniu burmistrza miasta Gutowskiego oczyszczalnia była źródłem cholery i dlatego na jego polecenie została zasypana przez jezuitów na koszt własny w 1873 roku (t. I, s. 274-278).

Jezuici na trwałe, i sądzę, że dobrze wpisali się w historię Nowego Sącza. Taka ocena wyłania się z lektury dwóch starannie wydanych przez Wydawnictwo WAM i „Ignatianum” tomów

Jezuitów w Nowym Sączu przy kościele Świętego Ducha pióra ks. Jana Preisnera SJ. Publikacja ta jest cenna nie tylko dla historyka, lecz także dla badacza obyczajów oraz miłośników historii miasta i regionu. Natomiast Autor – ks. Jan Preisner SJ – dzięki dziejom jezuickiego kościoła Świętego Ducha w Nowym Sączu dołączył do grona wybitnych historyków Towarzystwa Jezusowego, którzy oddali temu miastu, jak żadnemu innemu, swoje talenty naukowe i serce. Do tego grona należeli na przełomie XIX i XX wieku: ks. Jan Sygański SJ (1853-1918), wydawca nieistniejących już źródeł do dziejów miasta i ks. Stanisław Załęski SJ (1843-1908), twórca pierwszej syntezy dziejów jezuitów nowosądeckich. Z miastem tym związani też byli nowsi, znakomici i przedwcześnie zmarli historycy zakonu: ks. Stanisław Bednarski SJ (1896-1942, zginął w Dachau i jest kandydatem na ołtarze) i ks. Jan Poplatek SJ (1903-1955).

ks. Stanisław Cieślak SJ